

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
 Wilno Zamkowa 4. Telefon: Redakcji
 17-82 Administracji 228 Administracji
 czynna jest do godz. 4-ej do 4-ej do
 pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
 dziennie od 17-ej do 18-ej

Przedstawicielstwo w Warszawie.
 Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9. 08. 40.
 Prenumerata miesięczna z odniesieniem
 do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł.
 zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724
 (Płata pocztowa uszczona ryczałtem
 Redakcja rekopisów niezamówionych
 nie zwraca Administracja nie uwzględ-
 nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń
 ogłoszeń



Jeśli wybory
 administrację, to
 czą jest minister
 nych. Wszystko jedno,
 jest dobra, czy zła. I te
 ste, uczciwe wybory prze-
 nacji, jak wybory rumu-
 ordynacji najlepszej.

ROK XVII. Nr. 177 (5101)

WILNO PIĄTEK 1 LIPCA 1938 R.

CEN

Warunki zmiany ordynacji wyborczej

RZĄD PRASKI ROZPOCZYNA ROZMOWY z przedstawicielami Polaków zaolzańskich

PRAGA. Pat. Premier Hodža kontynuował wczoraj przygo-
 wania do parlamentarnego załatwienia zagadnień narodowości-
 wych przez narady z przedstawicielami polskich i węgierskich k-
 politycznych, których zaprosił do siebie w ubiegłych dniach.

O godz. 10 rano przyjął dr. Hodža posła polskiego na Sejm
 praski, dra Wolfa, który wręczył premierowi oświadczenie komite-
 tu porozumiewawczego stronnictw polskich. W oświadczeniu tem
 podane są poglądy i żądania tego komitetu w sprawie załatwienia
 zagadnień narodowościowych z punktu widzenia mniejszości pol-
 kiej w Czechosłowacji.

O godz. 12 przyjął premier polskiego członka morawsko - śl-
 skiego przedstawicielstwa krajowego Karola Junga, który przedsta-
 wił premierowi potrzeby ludu polskiego przede wszystkim z punktu
 widzenia kulturalnego i gospodarczego.

Konferencje premiera w sprawach narodowościowych zakoń-
 czone zostały rozmową z przedstawicielami niemieckiej partji so-
 cjal - demokratycznej. Rozmowy te premier będzie prowadził jesz-
 cze dziś w ramach rokowań z przedstawicielami poszczególnych par-
 tyj mniejszościowych. Przyjmie premier również przedstawicieli
 wszystkich opozycyjnych grup parlamentarnych.

Włochy włączyły na gen. Franco

RZYM. P. I. P. Ujawniając treść wczorajszej rozmowy hr. Ciano
 z lordem Perthem Virginio Gayda na łamach „Giornale d'Italia” za-
 przecza pogłosce, jakoby ambasador brytyjski groził miał rządowi wło-
 skiemu spowodu znanych wypadków bombardowania lotniczego w Hi-
 szpanji statków angielskich, żądając ponadto interwencji represyjnej
 ze strony Włoch, oraz wskazując, iż los układów włosko - angielskich
 zależy jest od takiej interwencji.

Jeżeli chodzi o odpowiedź min. Ciano, to da się ona przed nastę-
 pując: rząd włoski zajmuje szczerze przyjacielskie stanowisko wobec
 gen. Franco i życzy sobie całkowite zwycięstwa obozu narodowego. W
 przeciwstwie do czerwonej Hiszpanji, zagraniczni przyjaciele gen.
 Franco nigdy nie dążyli do osiągnięcia supremacji politycznej, lub woj-
 skowej w Hiszpanji, to też w chwili obecnej Włochy w sposób lojalny
 i dyskretny, z całym poszanowaniem niezależności Hiszpanji, wywarają
 wpływ na narodową Hiszpanję w interesie dobrze rozumianej współ-
 pracy międzynarodowej.

Dowództwo narodowej Hiszpanji kazalo bombardować nie stat-
 ki angielskie, ale przemysłowe. Zasada, że flaga pokrywa towary,
 może obowiązywać bez wyjątku w rozprawie tak doniosłej, jak
 hiszpańska wojna domowa, a bombardowanie skierowane było przeciwko
 kontrabandzie, które dla narodu hiszpańskiego jest aktem obrony.

Jednakże hr. Ciano mógł poinformować lorda Prtha o zarząd-
 niach, powziętych już przez rząd gen. Franco i odpowiadających słusz-
 nym żądaniom angielskim. Mianowicie gen. Franco wydał rozkazy, aby
 unikano atakowania statków angielskich, będących w drodze oraz za-
 rzadził, aby w granicach możliwości oszczędzono flagę angielską w po-
 tach wyładunkowych w czerwonej Hiszpanji. Wreszcie, zgodził się ge-
 n. Franco na ustalenie w Hiszpanji portów wolnych, dostępnych dla uczes-
 nego handlu, odbywającego się pod flagami międzynarodowymi. Wsz-
 stkie te zarządzenia stanowią zespół wyjątków od blokady wykonanej
 przez gen. Franco.

SPISEK NA ŻYCIE JEŻOWA

Szefa G. P. U. chciano otruć
 Brony i sekretarz organizowali zamach
 is Midi“ donosi z Moskwy, że w ub-
 oko rozgaleziony spisek mający na
 ć bucharz będący już od 10 lat w
 z wykryciem spisku Jeżowa naka-
 wań, m. in. wśród funkcjonariuszy -
 oli: szef kontrwywiadu Szerbakow
 i trucizny, komisarz Brodski, sek-
 ch osób. Jeżow podobno zamierza
 przeprowadzić całkowitą reformę

Anglja nie uzna rządu chińskiego

utworzonego przez Japończyków
 LONDYN. PAT. Odpowiadając w Izbie Gmin na zapyta-
 nie, podsekretarz stanu Foreign Office Butler oświadczył, że do-
 póki w Chinach istnieje bezdnie legalny rząd chiński — rząd wiel-
 kiej Brytanji nie uzna żadnego rządu chińskiego, stworzonego
 przez Japończyków.

Stanowisko Japonii

wobec pogłosek o rozemie na Dalekim Wschodzie

TOKIO. PAT. Na konferencji pra-
 sowej w ministerstwie spraw zagranic-
 znych przedstawiciele ministerstwa oś-
 wiadczyli, że ustanowienie marszałka
 Czang-Kaj - Szeka stanow: wprawdzie
 podstawowy warunek zaprzestania
 kroków wojennych, lecz samo przez
 się nie jest wystarczające. Japonia mu-
 si mieć pewność że Kuomintang nie bę-
 dzie patronował akcji dalszego oporu
 po ustąpieniu Czang - Kai - Szeka.
 Na tejże konferencji przedstawiciel
 ministerstwa oświadczył, że kółła mia-
 rodajne w Tokio nie przywiązują wag:
 do informacji prasy japońskiej, jako-
 by podrażnił ambasadora Wielkiej Bry-
 tanji w Chinach Kerra do Hankou mia-
 la na celu wywarcie presji na rząd chiń-
 ski dla spowodowania dymisji Czang-
 Kaj - Szeka. W zakończeniu przedsta-
 wiciel ministerstwa zaprzeczył stanow-
 czo, jakoby ambasador W. Brytanji w
 Tokio Craibie miał proponować posre-
 dnicztwo Anglii w zatargu chińsko - ja-
 pońskim.

Co oznacza zmianę ambasadorów

TOKIO PAT. Agencja Domei do-
 nosi z Szanghaju: Ambasador włoski
 przy rządzie w Hanfeu Giuliano Zora
 został odwołany, a następcą jego bę-
 dzie markiz Nobile Francesco Maria de
 Marchio, obecny minister pełnomocny
 w Hadze. W kołach politycznych Tokio
 zmiana na starostwu ambasadora, za-
 chodząca jednocześnie z odwołaniem
 ambasadora Rzeszy Niemieckiej Oskara
 Trautmana, wywołała żywe zadawa-
 lenie. Podwójna ta zmiana, jak twier-
 dzenie, jest dowodem, że partnerzy osi
 Rzym rozpoczynają na Dale-
 okres now

Manifestacje antylitewskie w Kłajpedzie Rozruchy w mieście

LONDYN. Pat. Na powitanie statku niemieckiego „Haf-
 stadt Danzig“ zgromadziło się w porcie kłajpedzkim kilka ty-
 Niemców, którzy zaczęli śpiewać pieśni narodowo - socjalist-
 wnosząc okrzyki na cześć kanclerza Rzeszy. Członkowie zało-
 cego obok statku litewskiego „Perkunas“ skierowali na man-
 tów strumień wody z sikawki pożarowej. Było to hasłem do
 chów, które przez 2 godziny trwały na ulicach miasta.

Przy starciach zraniono zgórą 50 osób. Manifestanci wybi-
 szyby w kilku budynkach rządowych litewskich oraz w miejscowej
 synagodze.

Komunikat Niem. Biura Informacyjnego

BERLIN. Pat. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Ko-
 na, że w czasie postoju statku „Hansestadt Danzig“ w porcie kłaj-
 dzkim doszło wczoraj wieczorem do poważnych incydentów. Gdy
 statek przybijał do portu, na powitanie jego zebrało się zgórą ty-
 siąc ludzi, których jednakże odgrodzono od portu, przygotowanym
 zawczasu łańcuchem.

W chwili po przybyciu statku, zaczęto polewać zebranych w
 porcie sikawką strażacką.

Ostatecznie doszło do starcia z policją, w następstwie którego
 kilkadziesiąt osób odniosło rany. Jak donoszą ze strony litewskiej,
 jedna z tych osób zmarła w szpitalu.

Polski lot do troposfery

WARSZAWA. Pat. W dniu dzisiejszym z lotniska wojskow-
 go na Okęciu podjęty będzie lot naukowy do górnych warstw tropo-
 sfery samolotem wysokościowym P-23. Celem lotu jest dopełnienie
 badań, prowadzonych w ostatnim locie wysokościowym balonow-
 obecnie na wysokości około 6 i pół tys. metrów. W lotach
 raz będą wykorzystywane i użyte te
 zabrane do tego lotu staty
 będą w

Chimików w Wilnie

Począł się zjazd chemików w Wilnie. W składzie uczestniczą: prof. Antoni Kamiński (Kraków), prof. Mała chowski Roman (Lwów), inż. Wiślicki Feliks (Warszawa), prof. Skąpski Adam (Kraków), inż. dr. Roga Błażej (Warszawa) i sekretarza: prof. Urbański Tadeusz (Warszawa), doc. Basiński Antoni i profesor Kamiński Leon (Wilno).

Zjazd wyśłał depesze do P. Prezydenta i marszałka Smiętego Rydza Przemówienie powitalne zjazdu wygłosił: rektor USB, dziekan wydziału matematyczno - przyrodniczego USB, prezydent m. Wilna, prezes Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego oraz prof. Emil Votoczek z Pragi, członek honorowy P. T-wa. Ch.

Na zakończenie oficjalnej części zjazdu prof. Tadeusz Miłobędzki z Warszawy wygłosił obszerny wykład ilustrowany przeobrażeniami i wykresami pod tytułem „Nowa chemia dawnych typów”. Na tem oficjalną część zjazdu zakończono.

HOŁD NA ROSSIE

W godzinach wieczornych uczestnicy zjazdu udali się do Ostrzej Bramy a stąd na Rossę, gdzie prezydent zjazdu złożył na płycie grobowca Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego piękny wieniec.

PRACE SEKCYJ

Prace czwartego Zjazdu Chemików Polskich będą się odbywały w czterech sekcjach, a mianowicie: sekcji chemii nieorganicznej, fizycznej, organicznej, przemysłowej oraz podsekcji dydaktycznej. Na zjeździe zostanie wygłoszonych 230 referatów specjalnych oraz wiele odczytów plenarnych o charakterze ogólnym.

Rola, jaką odgrywa chemia w rozwoju gospodarczym kraju oraz w jego zdolności obronnej, na dają zjazdowi doniosłe znaczenie. Wileński Zjazd Chemików, skupiający najwybitniejszych specjalistów polskich w zakresie chemii teoretycznej i przemysłowej, jest potężną manifestacją nauki polskiej oraz przeglądem naszego dorobku naukowego w tej dziedzinie.

Na uroczystości, związane z obchodem setnej rocznicy śmierci Jędrzeja Śniadeckiego, przybyli do Wilna prawnicy Jędrzeja Śniadeckiego p. Ludwika Znaniewska i p. Henryk Śniadecki, oraz osiem osób z dalszej rodziny Śniadeckich.

Wielki i scharakteryzował z dnia zjazdów Chemików Polskich, a które mają na celu: a) przegląd sił pracujących na polu przemysłu chemicznego i b) omówienie i rozwiązanie najbliższych zadań związanych z rozwojem chemii w Polsce. W programie czwartego zjazdu zwrócono w porównaniu z ubiegłymi szczególną uwagę na przegląd dorobku naukowego Polski w różnorodnych dziedzinach chemii.

W pierwszym dniu pobytu, t. j. 28 i 29 bm. w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W drugim dniu zjazdu, t. j. 29 bm. w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W trzecim dniu zjazdu, t. j. 30 bm. w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W czwartym dniu zjazdu, t. j. 31 bm. w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W piątym dniu zjazdu, t. j. 1 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W szóstym dniu zjazdu, t. j. 2 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W siódmym dniu zjazdu, t. j. 3 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W ósmym dniu zjazdu, t. j. 4 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W dziewiątym dniu zjazdu, t. j. 5 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W dziesiątym dniu zjazdu, t. j. 6 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W jedenastym dniu zjazdu, t. j. 7 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W dwunastym dniu zjazdu, t. j. 8 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W trzynastym dniu zjazdu, t. j. 9 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W czternastym dniu zjazdu, t. j. 10 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W piętnastym dniu zjazdu, t. j. 11 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W szesnastym dniu zjazdu, t. j. 12 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

Cholera w Szanghaju rozszerza się coraz bardziej

SZANGHAJ. Pat. Pomimo licznych zarządzeń profilaktycznych, wydanych przez władze japońskie i władze konsulacji międzynarodowej, epidemia cholera rozszerza się coraz dalej. Liczba chorych wynosi już kilka tysięcy.

Sale szpitali przepełnione są chorymi, a władze sanitarne stwierdzają, że w ciągu najbliższych dni nie będą mogły pomieścić ani jednego chorego więcej. Epidemia w Szanghaju jest tem bardziej groźna, że ludność chińska wszelkimi sposobami stara się uchylić od obowiązkowego szczepienia przeciw cholerycznemu, nie mając zupełnie zaufania do szczepionki.

Ulicami miasta krążą patroli sanitariuszy marynarki i piechoty japońskiej, które legitymują przechodniów domagając się przedstawienia zaświadczeń o szczepieniu ochronnym, a w razie gdy przechodzień zaświadczenia nie posiada doraźnie poddają go szczepieniu.

Korespondenci dzienników zagranicznych wszyscy zostali poddani szczepieniu, które przeprowadził wojskowy lekarz japoński w czasie jednej z konferencji prasowych z władzami wojskowymi japońskimi w Szanghaju.

Czy poseł może znać tajemnice państwowe

LONDYN. Pat. Sprawa zdrady tajemnic państwowych wobec posłów, podniesiona wczoraj w Izbie Gmin, przez posła konserwatywnego Sandysa, zatacza coraz to szersze kręgi i zapowiada się jako naczelne zagadnienie wewnętrznej polityki W. Brytanji na okres najbliższy.

Premjer Chamberlain oznajmił wczoraj w Izbie Gmin, że rząd zgadza się na powołanie do życia specjalnej komisji międzypartyjnej w składzie 10-ciu posłów celem rozpatrzenia całej tej sprawy i że debata nad wnioskiem posła Sandysa co do zadań tej komisji odbędzie się we czwartek.

Specjalnie wybrana komisja międzypartyjna ma w brytyjskiej procedurze parlamentarnej jaknajdalej idące przywileje sądowe. Jest ona dla sprawy, dla której została powołana najwyższa i bezapelacyjna instancja.

Multimiljarder amerykański wyzuty przez zięcia z majątku został robotnikiem ziemnym

NOWY JORK. Pat. Teść multimiljardera Jakóba Astora — Francis Frank po całkowitej stracie majątku zwrócił się obecnie do rządowego biura pośrednictwa pracy z prośbą o dostarczenie mu za trudnienia. Prośbę swą umotywował teść miljardera tem, że zięć nie daje mu na utrzymanie ani też nie troszczy się jego losem. Biuro pośrednictwa pracy oświadczyło Frankowi, że rozporządza tylko miejscem kopacza na robotach ziemnych. Frank pracę tę przyjął.

Wiadomość powyższa wywołała w towarzyskich kołach Nowego Jorku wielką sensację.

Nowa zbrodnia gangsterów Uwrowadzenie syna milionera

LONDYN. Zaledwie skazano w Miami na karę śmierci Mac Calla potwornego mordercę młodego Casha, a już cała Ameryka Północna została wstrząśnięta wiadomością o porwaniu syna jednego z największych potentatów przemysłu amerykańskiego multimiljonera Mac Cormicka.

John Nedil Mac Cormick miał jedynaka, którego, jak dotychczas — mimo licznych prób i groźb wymuszenia — udało mu się uchronić przed wszelkimi zakusami podziemnego świata. Obecnie syn jego liczył 21 lat.

Od dłuższego już czasu pod adresem Mac Cormicka, wydawcy i właściciela szeregu pism, zaczęły nadchodzić listy w których autorzy domagali się zapłacenia 150.000 dolarów, grożąc w przeciwnym razie porwaniem młodego dziedzica bajecznej fortuny.

Stary milioner zawiadomił natychmiast policję i sam wyjechał z trzech detektywów, którzy dzień i noc strzegli syna. Jednakże po ostatnim wypadku porwania młodego Casha potentat finansowy przeląkł się i postanowił wysłać syna gdzieś na odludzie, ażeby uchronić go od losu wszystkich porwanych.

Postanowiono wysłać młodzieńca do Meksyku i w największej tajemnicy, przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności, pod przybranym nazwiskiem Brockersa, wysłano młodego milionera do miejscowości Albuquerque w Stanie Nowy Meksyk.

Podróż odbył on częściowo samolotem, statkiem oraz koleją, ażeby zmylić ślady.

W dniu 22-go czerwca młody Mac Cormick opuścił dom w Albuquerque wraz z jednym z detektywów i wyjechał na całodzienną przejażdżkę samochodem. Z wycieczki tej, jak dotychczas, nie powrócił jeszcze i wszelki ślad po nim zaginął. Istnieją pewne poszlaki, iż detektywi ów był w zmwowie z gangsterami i wydał syna milionera w ręce przestępców.

Gangsterzy dotąd nie zgłosili się jeszcze po okup.

Krokodyl porwał kąpiącego się chłopca

ASSUAN. Pat. pod wsią Szalla w górnym Egipcie krokodyl porwał z grupy kąpiących się dzieci jednego chłopca, zmiął i zjadł go. Mimo ostrzeliwania krokodyla z karabinów unosił się on przez blisko dwie godziny na powierzchni, aż wreszcie zanurzył się pod wodę.

W roku bież. krokodyl zaczął wykazywać nienotowaną od wielu dziesiątków lat ruchliwość, posuwając się coraz dalej po Nilu ku północy.

KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

STANISŁAWÓW. W Stańkowej koło Kalusza rozpoczęto budowę kościoła pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Plac pod budowę oraz część materiału dostarczyła hr. Helena Dzieduszycka.

SEN. BARTEL W PARLAMENCIE

WARSZAWA. We wtorek w godz. południowych po raz pierwszy na terenie parlamentu zjawił się mianowany przed paroma tygodniami przez P. Prezydenta R. P. senatorem b. premier prof. Kazimierz Bartel. Prof. Bartel prowadził b. ożywione rozmowy zarówno z senatorami jak i posłami.

ILU JEST LEGJONISTÓW

Ze sprawozdania Związku Legionistów Polskich za okres 1936—1938 wynika, że Związek liczy 14716 członków należących do 48 placówek, przydzielonych do 16 okręgów. Największą ilość członków liczy okręg Warszawa stol. 3.131. Następnie Kraków — 2.644, — Lwów — 2.454, Lublin — 890, najmniejszą: Białystok — 313, i Brześć n. B. — 275.

TU SPRAWCÓW USTALONO

KRAKÓW. W Krakowie otrzymało 2-ch członków Str. Narod. akt oskarżenia, w związku z rzuceniem przez nich petardy podczas pochodu P. P. S. w dniu 1 maja.

„POLONJA RESTITUTA“ DLA EWY CURIE

PARYŻ. Pat. Wczoraj ambasador RP Łukasiewicz wręczył p. Ewie Curie odznaki kawalerskiego krzyża „Polonia Restituta“ nadanego jej przez prezydenta RP za książkę, którą Ewa Curie napisała o swojej matce — Marii Skłodowskiej Curie.

TERORYSTA ŻYDOWSKI ZOSTAŁ W CZERWCU STRACONY

JEROZOLIMA. PAT. Terorysta żydowski Ben-Jusuf, skazany na śmierć za zbrojny napad na autobus arabski, stracony został wczoraj rano po podjętej przez jego adwokata ostatniej próbie uzyskania ulaskawienia. Ludność żydowska, zwłaszcza zaś ludność Tel - Awiwu, jest ogromnie podniecona egzekucją i na znak żałoby ogłosiła strajk.

Partia rewizjonistów, grupująca skrajne elementy sjonistyczne, rozpoczęła gwałtowną kampanję wśród młodzieży. Władze policyjne w obawie przed manifestacjami, zarządziły szereg środków.

JEROZOLIMA. PAT. W związku z wykonaniem wyroku śmierci na żydowskim terrorystę Szlomie Jakóbie Ben Josefie większość żydowskich sklepów i kawiarni w Jeruzolimie i Tel-Awiwie była zamknięta, a w oknach domów wywieszono szarne flagi. Policja nakazała usunięcie żałobnych znaków. Władze organizacji żydowskich wydały apel do ludności wzywając do zachowania spokoju. Mimo to niepokój na terenie całej Palestyny wzrasta z godziny na godzinę. Po ulicach miasta krążą gęste patroli policji angielskiej w stalowych hełmach.

SOWIECKIE MANEWRY

TALLIN. PAT. Prasa estońska donosi, że w ostatnich dniach w pobliżu estońskich wód terytorjalnych odbywały się manewry sowieckiej floty bałtyckiej z udziałem okrętów linjowych, łodzi podwodnych oraz wodnosamolotów, które parokrotnie ukazywały się w pobliżu miejscowości Wiru, Waidla i Stenkaeri, położonych na terytorjum estońskim.

URZĘDNICY GROZĄ STRAJKIE GENERALNYM

MEXICO CITY. Pat. Izba uchwałała całokształt ustawy określającej prawa i obowiązki pracowników państwowych, która to ustawa przedłożona będzie obecnie senatowi. Na podstawie ustawy pracownicy państwowi nie mają prawa uciekać się do strajku. Zarządzenie to znajduje szeroki oddźwięk wśród pracowniczych organizacji zawodowych, które, na znak protestu, zamierzają ogłosić strajk generalny w całym kraju.

KAMIENNA LAWINA ZASYPALA BUDYNEK SZKOLNY

TOKJO. Pat. W pobliżu Yokosuka ulewne deszcze spowodowały oberwanie się skał na wzgórzach, w stóp którego znajdowała się szkoła dla dziewczynek. Kamień na lawina zmiołła i zniszczyła szereg porównując z dziełkami w lat. Kilka z nich os po...

PREZ. LEBRUN POJEDZIE DO NOWEGO JORKU

NOWY JÓRK. Pat. Komitet za rządzący przyszłorocznej wystawy nowojorskiej komunikuje, że prezydent Francji, Lebrun, obiecał przybyć wraz z małżonką do Nowego Jorku na wystawę. (Będzie to pierwsza wogóle podróż urzędującego prezydenta Francji do Ameryki).

WPROWADZENIE KARY ŚMIERCI WE FRANCJI ZA ZBRODNIE SZPIEGOSTWA

PARYŻ. Pat. Ogłoszony wczoraj został dekret wprowadzający karę śmierci za szereg zbrodni przeciw bezpieczeństwu państwa i za zbrodnie szpiegostwa w czasie pokoju znany.

HULL KANDYDATEM DEMOKRATÓW NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON. Pat. W demokratycznych kołach politycznych wysunięta została poraz pierwszy kandydatura sekretarza stanu Cordella Hulla na prezydenta Stanów w roku 1940.

Kto chce się czuć świeżo, w pełni do pracy, powinien przynajmniej raz na tydzień pić przed śniadaniem szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, która gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy, — reguluje krwężenie i pobudza w sposób skuteczny ogólną przemianę materji. Zapyt. wasz. lek

CZY W AUSTRII UTRZYMUJE SIĘ STAN WRZENIA

BERLIN. PAT. W związku z kampanją antyniemiecką niektórych dzienników zagranicznych, utrzymujących, że w Austrii panuje stan wrzenia, prasa niemiecka w najbardziej gwałtowny sposób i w obfitych artykułach piętnuje je nagonkę prasy międzynarodowej.

Prażąc dowiedzieć dziennikarom zagranicznym bezpodstawności tych pogłosek, ministery propagandy Rzeszy zaprosiły wczoraj na jryzy dni do Wiednia wielu wybitniejszych korespondentów zagranicznych w Berlinie.

SKASOWANIE NIEKÓRYCH ŚWIĄT KATOLICKICH W AUSTRII

BERLIN. PAT. Jak donosi „Deutsche Allgemeine Ztg.“ z Wiednia, na podstawie rozporządzenia gubernatora Buereckla, przestały obowiązywać w Austrii niektóre święta katolickie, obchodzone dotychczas jako święta oficjalnie. Do świąt tych należały przede wszystkim Boże Ciało i święta Piotra i Pawła. Rozporządzenie tłumaczy, że musiały być one usunięte z tego powodu, iż hamowały tempo życia gospodarczego i nie leżały w interesie „ludzi pracujących“.

PRZEŚLADOWANIA ŻYDÓW W AUSTRII

WIEN. PAT. Dyrektor firmy Krupnik w Wiedniu, I. ... skazany został w...

Pobyt min. Urlycha w Wilnie

WILNO. W dniu 28 i 29 bm. bawił na Wileńszczyźnie minister komunikacji Juliusz Urlych.

W pierwszym dniu pobytu, t. j. 28 i 29 bm. w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W drugim dniu zjazdu, t. j. 29 bm. w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W trzecim dniu zjazdu, t. j. 30 bm. w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W czwartym dniu zjazdu, t. j. 31 bm. w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W piątym dniu zjazdu, t. j. 1 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W szóstym dniu zjazdu, t. j. 2 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W siódmym dniu zjazdu, t. j. 3 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W ósmym dniu zjazdu, t. j. 4 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W dziewiątym dniu zjazdu, t. j. 5 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W dziesiątym dniu zjazdu, t. j. 6 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

W jedenastym dniu zjazdu, t. j. 7 lipca w godzinach rannych minister Urlych przeprowadził wizytę w zakładach chemicznych w Wilnie.

Spadek wskaźnika produkcji przemysł. w maju

Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej, wynoszący w kwietniu b. r. 92,4, obniżył się w maju do 91,7 czyli o 0,8 proc. przewyższając poziom z maja r. ub. o 7 proc.

W grupie dóbr inwestycyjnych wzrost produkcji w przemyśle mineralnym, metalowym i chemicznym. Natomiast wskutek znacznego obniżenia się produkcji surowców żelaza i stali, które w miesiącach poprzednich były produkowane w znacznych ilościach na zapas, ogólny wskaźnik hutnictwa żelaznego wykazał spadek. Obniżyło się również wydobycie rud żelaznych oraz zatrudnienie większych przedsiębiorstw budowlanych, dając w rezultacie, pomimo zwykłego ruchu inwestycyjnego, spadek ogólnego wskaźnika dóbr inwestycyjnych.

W produkcji dóbr spożywczych nieznamy w przemyśle włókienniczym.

W produkcji dóbr spożywczych nieznamy w przemyśle włókienniczym.

Samochodem raidowym przez Polskę

Narocz—Warszawa—Lwów—Zakopane = 1596 km. (Od specjalnego sprawozdawcy „Słowa“)

ZAKOPANE, 28 czerwca

NOCĄ Z WARSZAWY

Jesteśmy przeładowani wrażeniami. Olbrzymia trasa drugiego i trzeciego etapu raidu z nad jeziora Narocz przez Nieśwież do Warszawy, stąd po paru godzinach postoju przez Lublin, Lwów do Zakopanego, ekwilibrystyka na drogach gruntowych, znakomite odcinki szos między Lublinem a Lwowem, gdzie strzałka szybkościomierza pokazywała znacznie ponad 100 km. na godzinę, kilkanaście wypadków na trasie od bardzo blizkich pozostawiając, a na trzech groźnych kołach kierowcy niemieckiego Mercedesa, Klinga kończąc — dostarczyły tysięcy wrażeń.

ZA KAŻDY WIRAZ ŚLIWKĘ.

Ruszamy z nad jeziora Narocz o 2.54. Nasza Citroenka przerysowała się znakomicie przez sięgające do połowy kół piachy. Znakomity kierowca polski p. Paczesny dostaje od swojej „niani“ mechanika p. Dąbrowskiego, za każdy piękny wiraz i trudniejszy odcinek tych bezdroży... suszoną śliwkę.

NIETYLKO KOŃ, PIES I KARTOFLE

W Międzywodziu, Wilejce, Pierszajach i wszystkich miejscowościach na drodze do Nieświeża, pełno widów, mimo wczesnej pory. Wytyczenie trasy znakomite, porządek na drogach wzorowy.

Ogromne zainteresowanie raidem na całej Wileńszczyźnie świadczy, że ludność tujejsza, mimo swej nędzy, rozumie potrzebę nietylko konia, psa i kartofli — ale i samochodu. Mieszkańcy Pierszajów widują go naprawdę raz na rok, ale to nie zmniejsza jego sympatii. W wioskach, które przejeżdżaliśmy, raz po raz przez otwarte okna wpadały kwiaty do samochodu.

Na kilkaset metrów przed jakąś wioską krzyż przydrożny. Obok krzyża wieśniak — sam jeden — na stołku ustawił chleb i sól. Klania się przejeżdżającym, wita ich uśmiechem, reką.

Na dobre dwa kilometry przed Nieświeżem w zagajniku duża tablica: „Miasto Nieśwież“.

Krajobraz, wygląd osiedli, a nawet budzi zmiany się zdecydowanie i wyraźnie. Ludziom inaczej „patrzy z oczu“, miasteczka budzą się później (mimo późniejszej pory jest znacznie puszczej na trasie).

BEREZA KARTUSKA

W miarę zbliżania się do Berezki Kartuskiej rośnie ilość policjantów. Sama Berezka jest niedużym miasteczkiem koło Iwacowicz. Liczy może kilka tysięcy mieszkańców, wśród nich chyba większość żydów. Uliczki brudne, śmierdzące, płoty za to, a nawet drzewka, pomalowane wszędzie na biało, więc wszystko w porządku — pan starosta może spać spokojnie, nie obawiając się o swoje stanowisko.

Miejsce odosobnienia — tak się to urzędowo nazywa — znajduje się już pod koniec miasteczka. Szarobronzowy płot — nie pomalowany na biało, lecz połączony smółkowcem — ogranicza się przez dobre kilkadziesiąt metrów. Za płotem, szalenie zabitym, widać tylko kilka czerwonych budynków, w których mieszkają zesłańcy. Tu też mieści się komenda obozu.

Przed bramą miejsca odosobnienia stoi kilku policjantów, rozpartych, z rękami w kieszeniach.

DOBRE, ŻE TAK SZYBKO

Dobre, że samochód pędzi tak szybko. Za kilkanaście minut jesteśmy już w puszczy Białowieskiej. Świeżo tu, zielono, przyjemnie po niedawnym deszczu oddycha się swobodnie.

PEŁNO SAMOBÓJCÓW NA DRODZE

Od Mińska Mazowieckiego zaczyna się cudowna szosa i... pełno — nie tyle zbrojów — ile samobójców na drodze. A przynajmniej poważnych kandydatów na samobójców.

Na żadnych z dotychczas przejeżdżanych odcinków trasy nie było tyle furmanek i powozów, jadących lewą stroną, tylu cyklistów, kręcących się po całej szerokości szosy zygającami i tylu ludzi, przebiegających z szosą koniecznie przed samem, pedzącym autem.

Warszawa powitała raidowców chłodno.

WARSZAWA

Z Warszawy startuje nocą. Po kilkunastu kilometrach doskonałej szosy, wpadamy za Miłosną na dziury i wyboje. Ciemno, mimo to jedziemy w tempie około 100 km. Droga poprawia się dopiero pod Lublinem. Mamy znakomitą klinię, szosę, robi się świat, strzałka skacze do 120, czasem nawet 140. Na ulicach miasteczka, przez które przejeżdżamy, pusto, szosa jak wzmarsza, warunki więc do jazdy znakomite.

JAK ROZBIŁ SIĘ KLING

Kilka kilometrów przed Krasnymstawem mijamy miejsce katastrofy niemieckiego Mercedesa Nr. 12. Droga w tym miejscu ma silny spadek, a na samym dole wobec reperacji szosy zrobiono objazd wlewo, zagradzając drogę.

Kling jechał z szybkością 120 km. Znak ostrzegawczy nie zauważył, spostrzegł dopiero drożnika Cimka, rozpaczliwie machającego latarnią. Zahamował gwałtownie. Samochód wywinął trzy koła, omal nie zabijając drożnika i znalazł się na rozkopanej szosie za barjerą, którą przeskończył.

Kling z rozpaczą patrzy — stojąc obok, na zdruzgotany samochód.

„WYCIECZKA“ PO LWOWIE

Lwów przedstawił się raidowcom z jak najgorszej strony.

Najpierw odbyła się „wycieczka turystyczna“ po ulicach lwowskiego gródka. Pierwsze samochody przez kilkanaście minut błąkały się po mieście, szukając parku samochodowego.

Dopiero jeden z szoferów taksówek samorzutnie poinformował zawodników, że park samochodowy znajduje się przed uniwersyteciem. W pół godziny po przybyciu pierwszych kilkunastu maszyn ustawiono dopiero na ulicach strzałki kierunkowe.

Gospodarz lwowskiego terenu — Automobilklub lwowski tłumaczy się, że po konferencjach i uzgadnianiach, sprawę organizacji trasy zostawił policji. Policja twierdzi, że strzałki ustawiono na przedmieściach, a na śródmieście zabrakło.

LWÓW NIE POPISAŁ SIĘ

Nie jedyny to skandal. We Lwowie była dwugodzinna obowiązkowa przerwa na śniadanie. Jeden z gospodarzy (Automobilklub lwowski) skierował zawodników do żydowskiej kawiarni „Ritzka“. (Nie mówiąc już o zawodnikach polskich, trzeba powiedzieć, że kierowanie zawodników niemieckich, reprezentujących barwy klubu „National - Sozialistischer Kraftfahrt Korp“, było grubą nieprzyzwoitością w stosunku do gości niemieckich.)

Ze Lwowa, przez Stryj ruszamy w drogę do Zakopanego. Jeżeli na szosach podwarszawskich — jak pisaliśmy — pełno było samobójców na drogach, to szosy małopolskie biją wszelkie rekordy.

Piesi nie reagują na żadne, najgłośniejsze sygnały, defilując z jednej strony szosy na drugą, furmanki jeśli nie jadą po lewej stronie, to przynajmniej posuwają się zygającami środkiem szosy, a cyklisty uważają sobie za punkt honoru otrzeć się o pedałujący samochód. Że w tej sytuacji poraniono tylko jednego cyklistę i jedną kobietę — to należy zawiadzić zimnej krwi i nadzwyczajnemu opornowaniu maszyn przez kierowców.

KONCERT NA SERPENTYNACH

Na drogach małopolskich kierowcy raidowi dali prawdziwy koncert. Serpenty i wirazy zaczęły się już od samego niemal Lwowa.

Jedziemy najpierw przez „królestwo nafty“ Drohobycz, Sambor, Krośno, na którego ulicach wbrew popularnej wersji nie pała się dzień i noc lampy gazowe; Jasto, Gorlice.

Droga kręci raz w górę, raz w dół, do gwałtownych spadków i wzniesień, do zakrętów na urwiskach nad brzegiem Dunajca pasuje chyba tylko określenie „na złamanie karku“.

I tak jest na całej trasie, wzdłuż doliny Dunajca, później w Tatracach aż do Zakopanego. Nie wiadomo, co podziwiać, czy wirtuozyz kierowców, czy cudowny krajobraz górski, rozciągający się przed nami.

Centymetrowy skręt kierowcy

Rada Adwokacka z nominacji

WILNO. Naczelna Rada Adwokacka ogłosiła skład Rad w poszczególnych okręgach.

Do Rady Adwokackiej w Wilnie zostali powołani:

Jankowski Witold, Kaplan Izrael, Kiernowski Tadeusz, Łuczynski Wincenty, Łuczynek Jan, Matyas Jaromir, Rutkiewicz Józef, Siawcilio Wacław, Sejfer Naum, Świda Witold, Wismont Franciszek, Zaboklicki Antoni.

Nowomianowana rada adwokacka rozpoczyna swą działalność od dnia 12 sierpnia i b. w tym samym dniu w myśl postanowienia rady naczelnej ukonstytuuje się.

Wybory do Izby Lekarsko-Dentystycznej

WILNO. Wybory do nowopowołanej Izby Lekarsko - Dentystycznej odbędą się w Wilnie 2 października.

WERKI

Wracam z Werek, gdzie było mi tak dobrze, że pragnę się podzielić wrażeniami moimi.

Miałem kilka poważnych tematów do opracowania, a w duszonym i gwarnej Wilnie, nie wiodło mi się jakoś. W Werekach zakończyłem w parę dni pracę, którą miałem w Wilnie cały tydzień zajęta. I nic dziwnego, bo jakże ożywczo działała na nas cisza wiejska i wchłanianie czystego powietrza!

Dnie były chmurne i wietrzne, ale ileż dum nawodzi szum wiatru, schylającego gałęzie starych drzew w parku Werekowskim. A, kiedy na chwilę zajął się słońce, nadobna sąsiadka moja rozłożyła koc na murawie i wdzięcznie położyła się na nim, oddychając piersi całą. Jakże ją rozumiem. Chodniki miejskie izolują nas od matki ziemi, a myśmy wyszli z tej ziemi, i prądy jej działają na nas zbawiennie.

Dwa razy dziennie odbywałem długie spacerki, zachwycając się cudnymi widokami na Trynopol i Kalwarję i niebotycznymi drzewami na skłonach stromych wzgórz, a niekiedy szedłem dalej do zagrody dla rączych żrebiąt, do pa-

sięgo się stada pięknych krów holenderskich i do pół, malowanych zbożem rozmaitem.

Mieszkałem w pięknym pałacyku, we wzorowym pensjonacie, prowadzonym przez Panią Korkuciovą, a znaną z tego, że w roku zeszyłym skojarzyło się w nim kilka młodych par. — Miałem pokój z pięknym widokiem i wikt nie wybredny, ale doskonały. Świeże maselko, a konia z rzedem temu, który znalazł w kuchni Pani Korkuciovej jełkie masło, albo margarynę, która zatrucha nas w jednym domu zdrowym znanych uzdrowisk naszych.

Jednego tylko brak jeszcze w Werekach, a to stałej komunikacji statkami z Wilna. Jazda autobusami, które zatrzymują się nie w Werekach, ale w Jerolimce — pognęta nie jest, a statki z Werek do Wilna krążą w oznaczonych godzinach tylko w dnię święteczne i to jeżeli słońce przyswieca. W roku zeszyłym było lepiej. Mielśmy dzień w dzień, stałą komunikację z Wiln i miejmy nadzieję, że zapewnią ją nam znowu panowie właściciele statków na Wilji. M. P.

Pikiety na kermaszu

WILNO. Wczoraj na Placu Łódzkim stały w ciągu paru godzin pikiety Stronnictwa Narodowego, które kero-

wały kupujących do straganów chrześcijańskich.

Tragiczny powrót z kermaszu Pod Bezdanami pociąg rozbił furmankę

WILNO. W sobotę przed północą na przejeździe koło Bezdan pociąg pociesny Wilno — Turmiony rozbił furmankę, którą wracał z kermaszu w

Wilnie Michał Naniewicz z żoną. Oboje zginęli pod kołami lokomotywy. Koń ocalał i dobiegł z rozbitym wozem do domu.

Postrzelony z floweru

WILNO. Przy ul. Zarzecznik 15 został postrzelony z floweru 3-letni Mieczysław Poliak. Poszwankowanego

opatrzył lekarz. Winnym jest 19-letni syn sąsiada.

KONIEC KWARTAŁU

to ostateczny termin regulowania zaległości prenumeraty i wnoszenia przedpłaty na lipiec

W celu uniknięcia przerw w dostarczaniu gazety, Administracja pisma uprzedza tych wszystkich pp. Abonentów którzy do dnia 1 lipca zaległości za prenumeratę nie opłacą, że z dniem tym wysyłka pisma zostanie IM BEZWZGLĘDNIEM wstrzymana.

ZAKOPANE

Wpadamy w ulice Zakopanego. Mijamy mauzoleum Kasprowicza, wąskie uliczki zwinowej stolicy Polski, dostajemy się na Krupówki, by po 841 km. przebytych, jednym tchem stanąć na mecie. Olbrzymi skok z jednego krańca Polski na drugi, z nad Naroczy do Zakopanego, jest skończony. W.

Próba szybkości jazdy górskiej na Równicy

NA CZWARTYM ETAPIE MIĘDZY-NAR. RAIDU AUTOMOBILKŁUBU POLSKI

O północy z wtorku na środę rozpoczęła się czwarty etap 11 między Automobilklubu Polski na trasie Zakopane — Równica — Warszawa (626 km.).

Samochody coraz bardziej odczuwają fatalny miejscami stan nawierzchni dróg.

W próbie szybkości górskiej, przeprowadzonej na dystansie 5 km. naj-

szybsze okazały się Mercedesy 2.3 litra.

- 1) Najlepszy czas dnia osiągnął Eiminger 4 min. 45.4 sek (około 63 km. na godz.).
- 2) skolei był Niemiec H. Rauch — (Mercedes 2.3 litr.) — 4:49.1 sek.
- 3) Mjr. Iffland (Niemcy) — Mercedes 2.3) — 4:59.2 sek.
- 4) Mjr Faby (Niemcy) — Mercedes 2.3 l. — 5:02.2 sek.
- 5) Inż. Polturak (Lancia) — 5:05.4 sek.
- 6) Mazurek (Chevrolet) 5:05.7 sek.
- 7) Szwarczstein (Lancia) — 5:06.4 sek.
- 8) Strenger (Citroen) — 5:09.6 sek.
- 9) Rychter (Chevrolet) 5:14.1 sek.
- 10) Paczesny (Citroen) — 5:16 sek.

Polskie wojskowe „fazki“ miały czas od 8:00.8 (kpt. Różycki) do 10:16.5 (kpt. Wiedemini).

W konkurencji zespołowej w dalszym ciągu prowadzi team Flata przed Lancją i Hanomagiem (Niemcy). Po próbie szybkości górskiej zawodnicy udali się do Warszawy. Przez cały czwartek 30 km. odpoczynek w Gdyni poczem w piątek 1 lipca o godz. 2-jej nad ranem start do 6-go i ostatniego etapu Gdynia — Łomianki (386 km.), gdzie bezpośrednio po przyjeździe, odbył się druga próba szybkości płaskiej oraz próba zrzęćności.



Jeszcze jeden przypadek paradentozy...

... I dentysta notuje rzeczowo: paradentozę. Jaka była jej przyczyna? Bardzo często kamień nazębny. Jakże będą jej następstwa? Obłudzenie zębów! Dlatego walczcie z kamieniem przy pomocy Kalodontu. Jest to jedyna w Polsce pasta, zawierająca sulfonicoleat pg. dr. Braunlicha. Kalodont usuwa kamień i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się. Zęby czystsze Kalodontem są mocne i zdrowe.

KALODONT

PRZECIWKAMINIOWI NAZĘBNEMU

Z życia katolickiego

SYNOD PROWINCJI WILEŃSKIEJ

WILNO. W dniu 7 lipca r. o. g. 16-jej, po zakończeniu rekolekcji dla kapłanów dekanatu wileńskiego, odbędzie się w Kurji Metropolitalnej narada, w której udział wezmą wszyscy księża diekani.

Naradę tę zwołano, jak się dowiadujemy, w związku z mającym się odbyć w najbliższej przyszłości Synodem Prowincji Wileńskiej (r).

PIELGRZYMKI RZEMIEŚNICZA

W medziele, 3 bm. odhędzie się doroczna pielgrzymka rzemieślników wileńskiego do Kalwarii. W związku z tem, organizacje rzemieślnicze skierowały do swych członków wezwanie, by wzięli w niej jak najliczniejszy udział.

DZIS WRACA PIELGRZYMKI WILEŃSKA

Dziś zrana powraca do Wilna pielgrzymka ludności katolickiej, która udawała się do Krakowa, Częstochowy i Warszawy. (r).

RZECZY CIEKAWY

— Zgon nauczycielki św. Teresy. Przed kilkoma dniami w Lisieux we Francji zmarła siostra Mary St. Leo, licząca 78 lat. Zmarła była nauczycielką św. Teresy od Dzieciątka Jezus, — gdy wielka Święta uczęszczała w r. 1881 do szkoły o. o. Benedyktynów w Lisieux, gdzie też przygotowała się do pierwszej Komunii Św. i Sakramentu Bierzmowania.

— Pół miliona pielgrzymów w Fatimie. W cudownym miejscu w Fatimie odbyła się imponująca procesja pielgrzymów, przybyłych pod przewodnictwem biskupów dla podziękowania Matce Boskiej za uchronienie Portu galij od komunizmu. W procesji wzięło udział przeszło pół miliona pielgrzymów. (r).

U osób otyłych, artretyków i reumatyków szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa rano najczęściej wywołuje obfite wypróżnienie oraz niezawodnie usuwa z krwi nagromadzone w niej szkodliwe trujące reszki przemiany materji.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Garłaczynowi Owsiejowi, zam. przy ul. Makowej Nr. 16 nieznanymi sprawcy skradł zegarek złoty wartości 50 zł.

Ingiewicz Jan zam. przy zał. Bernardyńskim 9, zameldował, że syn jego Michał zam. przy ul. Szkaplernej 48, — przywłaszczając różne rzeczy mieszkaniowe i sprzęt plekarniany wartości 200 zł.

Adamiakowi Romanowi zam. w Oszmianie przy ul. Piłsudskiego 25, — nieznanymi sprawcy skradł mu teczkę z dokumentami.

Jodko Józefa, Kalwaryjska 5, zameldowała policji, że Galińska Aniela i jej mąż Romuald zamieszkałi przy ul. Kalwaryjskiej 8, grożą jej pobiciem.

Dzięgo Adeli, Kalwaryjska 44, nieznanymi sprawcy skradł jej z mieszkaniami parę spodni, 1 sukienkę i 265 zł. gotówką, ogólne straty 300 zł.

Z zakładu poprawczego przy ul. Senatorskiej 25, wydaliły się Deniłow Anna i Henrus Stanisława.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Pamię Redaktorze.

Uprzejmie proszę o umieszczenie w swem poczytnym piśmie następujących uwag w związku z listem Dr. W. Prażmowskiemu z dn. 29 czerwca r. b.

Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku Lekarzy Państwa Polskiego, zwrócił się w dniu 10 czerwca r. do wszystkich polskich organizacji lekarskich, działających na terenie Wilna, a w tej liczbie i do Zrzeszenia Absolwentów U. S. B. z propozycją zajęcia „jednoosobnego stanowiska“ w sprawie nowelizacji ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, i złożenia wspólnego zbiorowego protestu do Naczelnej Izby Lekarskiej.

Sprawa była pilną, gdyż na dzień 20 czerwca wyznaczone zostało posiedzenie Sejmowej Komisji Zdrowia, wczem cała prasa podawała do wiadomości.

Wezwane organizacje powiadomiły nas natychmiast o przyłączeniu się do akcji protestacyjnej, Zarząd Zrzeszenia Absolwentów U. S. B. odbył wprawdzie posiedzenie w dniu 14 czerwca r. powiadomił zaś nas o tem dopiero w dn. 24 czerwca.

Spóźniona odpowiedź uniemożliwiła Związkowi Lek. P. P. wysłanie do Naczelnej Izby Lekarskiej zbiorowego protestu, który mógł być zgłoszony na posiedzeniu Sejmowej Komisji Zdrowia, w dn. 20 czerwca, jako wyraz wspólnej opinii większości polskiego wileńskiego świata lekarskiego.

Zarząd Zrzeszenia Absolwentów U. S. B. zwrócił się natomiast do Wileńskiego - Nowogrodzkiej Izby Lekarskiej z „prośbą o zajęcie negatywnego stanowiska wobec projektowanej noweli“.

Podobne ustosunkowanie się Zarządu Zrzeszenia Absolwentów U. S. B. uznać należy za chęć uchycenia się do udziału w zbiorowym proteście organizacji lekarskich na szerszym forum.

W tych warunkach odpowiedź Zrzeszenia Absolwentów potraktować należy w wywiadzie, jako nie wypowiedzenie swego zdania.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku

Dr. W. Wołodko

Wilno, dn. 29 czerwca 1938 r.

Zmiana adresu dostawy „SŁOWA“

— to koszt żaden — to tylko fatyga skreślenia kilku słów na pocztówce

lub fatyga wstąpienia na chwilę do naszej Administracji dla zakomunikowania

NOWEGO ADRESU

lub poprostu telefon na numer 2-28 w Wilnie z odpowiednią dyspozycją

Wyjeżdżasz na urlop, choćby parodniowy — „Słowo“ chętnie podaży za toba.

Za zmianę adresu ZADNYCH OPLAT Administracja „Słowa“ NIE POBIERA.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ CHRONI, RATUJE. ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

